Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 034.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 10 KWIETNIA 1937. N — Nr. 42

Kłopoty Stalina

Liczne procesy w Moskwie przeciwko wrogom polityki dyktatorskiej Stalina i wyroki śmierci przeciwko wybitnym komunistom nie wytrzymały dalszej roboty wrogów obecnego systemu rządzenia. W dniu 1 kwietnia pisma polskie umieściły wiadomości z Moskwy, z których dowiadujemy się, że w okręgu Leningradzkim i Kijowskim **wykryto szeroko rozgałęziony w wojsku spisek przeciwko Stalinowi** i jego współpracownikom. Czekiści dokonali szeregu aresztowań w kołach wojskowych. Pod przewodnictwem marszałka wojsk sowieckich, **Woroszyłłowa**, odbyła się w Moskwie **24 marca** narada wyższych dowódców, na której postanowiono gruntownie zbadać nastroje i przekonania polityczne w armii, a w szczególności wśród młodego korpusu oficerskiego. Równocześnie zajęto się sprawą zaopatrzenia armii w amunicję i w sprzęt wojenny. Dowódcy ostro krytykowali materiał wojenny, dostarczony im przez Komisariat Przemysłu Wojennego, na czele którego stoi Kaganowicz. Domagano się **oddania Kaganowicza**, który jest **prawą ręką Stalina**, pod **sąd**. W pismach komunistycznych opisuje się szereg wypadków, które świadczą także o **złych nastrojach w armii**. W piśmie „Komunist“ z dn. 4 marca donoszą o następującym wypadku:

W miejscowości Osetyńce, na Podolu, Anna Sucharowa była winna państwu podatek naturalny, jako członkini kolektywu rolnego, w wysokości **16 kg.** kartofli. **Miejscowy Sowiet** za niezapłacenie podatku **skonfiskował** wieśniaczce cały **jej majątek**, ostatnie ubranie i rzeczy domowego użytku. Obrabowana zawiadomiła o tym swego **brata, który odbywa służbę wojskową** jako marynarz na krążowniku „Krasny Kaukaz“. Marynarz odczytał ten list swoim kolegom, którzy wnie-li skargę do władz sowieckich na postępowanie miejscowego Sowietu. Jednak w ciągu 5 miesięcy marynarze, jak stwierdzają to w liście, wysłanym do komunistycznego pisma, nie osiągnęli żadnego skutku. Wobec tego, pozostając pod wrażeniem chłopskiej krzywdy, **publicznie** przeciwko tego rodzaju gnębieniu włościan **protestują**.

Podobnych faktów, które z powodu strachu poszkodowanych nie dostają się do pism sowieckich, jest **bardzo wiele**. Swiadczą one wymownie o **nastrojach**, panujących wśród ludności. **Nastroje, wrogie** przeciwko **obecnej gospodarce sowieckiej, ogarniają**, również **szeregi** armii czerwonej. Obok kłopotów politycznych władze sowieckie mają coraz większe **trudności na odcinku rolniczym.**

Według wiadomości, notowanych w komunistycznych pismach, można stwierdzić **brak materiału nasiennego** i całkowity **rozstrój** w **kolektywach rolnych**. Pismo „Komunist“ donosi: W obwodzie Odeskim przeszło **1.000 traktorów nie nadaje** się do użytku i leży nieruchomo na składach. W okręgu Chersońskim brak zupełnie bron. W Połżawszczyźnie brak nasion. W Kijowszczyźnie **rozkradziono** wiele **materiału nasiennego**. Na Podolu **zabrakło nawozu.** W innych znowu okręgach brak **materiałów pędnych** do uruchomienia traktorów. Wobec tego **zasiewy wiosenne nie mogą** być uskutecznione według ustalonych planów. W tych warunkach trudno marzyć o podniesieniu produkcji rolnej, a raczej należy przypuszczać, że **znowu głód** da się odczuć dotkliwie ludności sowieckiego państwa.

Mimo tych wszystkich trudności politycznych i wiosennych kłopotów Sowietów **nie zaniedbują** oni wydawania **wielkich pieniędzy** na **wywrotową działalność w innych krajach, a ostatnio przede wszystkim w Polsce.** Z kraju **przychodzą** alarmujące wieści, że zawodowo wyszkoleni przestępcy, dobrze opłacani, komunistyczni, starają się zorganizować przede wszystkim jaczejki w miejscach, gdzie są węzłowe stacje kolejowe, a także po wsiach, które biegną wzdłuż torów kolejowego. Narzekają na to, szczególnie Ukraińcy lwowscy, którzy twierdzą, że na drodze, prowadzącej od Jarosława przez Przemyśl, Lwów do **Tarnopola i granicy sowieckiej, wywrotowa działalność komunistyczna jest energicznie prowadzona.**

W ostatniej encyklice z dn. 18 marca **Ojciec Święty wzywa do walki z bezbożnym komunizmem.** Błędom komunizmu przeciwstawia Ojciec Święty naukę Kościoła katolickiego, który głosi równość i braterstwo ludzi, broni wolności człowieka i praw jego osobowości. Katolicy muszą zająć postawę czynną dla odparcia komunizmu.

Przed najazdem barbarzyństwa wschodniego musi się Polska, jako przedmurze chrześcijaństwa, **obronić.** K. Wierczak

Breve Ojca św. do „króla Włoch i cesarza Etiopii“.

Wręczenie Złotej Róży królowej Helenie.

Rzym. W poniedziałek rano odbyła się uroczystość wręczenia Złotej Róży królowej Włoch, Helenie, przez nuncjusza papieskiego, magr. Borgoncini Duca.

Nuncjusz w otoczeniu licznego orszaku przybył do pałacu kwirynalskiego, gdzie odprawił Mszę św. w kaplicy pałacowej w obecności królewskiej pary włoskiej, księcia Piemontu i jego małżonki oraz dworu królewskiego.

Po Mszy audytor nuncjatury odczytał **tekst 3 breve** papieskich, z których pierwsze adresowane jest **do Wiktora Emanuela III, króla Włoch i cesarza Etiopii**, drugie do królowej Heleny, cesarzowej Etiopii, a trzecie do nuncjusza przy **królu Włoch i cesarzu Etiopii.**

Z kolei królowa zajęła miejsce przy klęczniku i przyjęła **z rąk nuncjusza Złotą Różę**, przekazującą ją następnie starszemu kapelanowi, który złożył dar papieża na ołtarzu.

Rok budżetowy 1936-37 zamknięty

nadwyżką 2,4 milionów zł.

Warszawa. Ministerstwo Skarbu dokonało już tymczasowych zamknięć rachunków skarbowych za miesiąc marzec rb. Dochody w tym miesiącu wyniosły 203,170 tys, zł., wydatki 199,158 tys. zł., **nadwyżka** wyniosła zatem **6.012 tys. zł.**

W ten sposób, biorąc nawet pod uwagę t. zw. okres ulgowy, rok budżetowy 1936 37, **zakończony dnia 31 marca, zamknięty został nadwyżką dochodów nad wydatkami.**

Cały rok budżetowy 1936 37 zamyka się **nadwyżką około 2,4 miln. zł.**

Zagorzały obrońca Zw. Nauczycielstwa Polski organizuje OZN.

Podczas ostatniej sesji senatorów Seib wystąpił w Senacie z fanatyczną obroną Zw. Naucz. Pol. Seib jest Wyzwoleńcem i najbliższym przyjacielem politycznym b. posła dr Putka, znanego z namiętnych wystąpień przeciw duchowieństwu kat.

Jak donoszą, w Inowrocławiu p. Seib jest **gorliwym** organizatorem Obozu Zjednoczenia narod. p. płk. Koca. Jaki to z niego będzie **opiekun** Kościoła kat. Wszak jedna z głównych tez deklaracji płk. Koca to należyta **opieka Kościoła kat.**?



Francuski minister spraw wewnętrznych — Dormoy

Wspaniały rozwój „Pracy Polskiej“

Sto tysięcy robotników w jej szeregach.

W Warszawie odbył się w dn. 4 bm. zjazd prezesów okręgowych „Pracy Polskiej“. Na zjeździe reprezentowano okręgi: warszawski, łódzki, krakowski, częstochowski, lwowski i łomżyński

Przewodniczący adw. Demidecki wygłosił referat o położeniu politycznym i gospodarczym, po czym prezesi składali sprawozdania. Wykazały one wielki rozwój „Pracy Polskiej“, zwłaszcza w środowiskach przemysłowych.

Obecnie „**Praca Polska**“ **skupia w swoich szeregach około 100 tys. robotników, obejmując wszelkie przemysły i zawody.**

Obok działalności zawodowej „Praca Polska“ prowadzi na szeroką skalę zakrojoną akcję oświatową, pomocy materialnej i prawnej, zakłada świetlice, warsztaty pracy, kasy bezprocentowej itd.

Postanowiono zwołać do Warszawy na 16 i 17 maja **dwudniowy kongres „Pracy Polskiej“**, w którym wezmą udział działacze organizacyj z całego kraju i będą reprezentowane wszystkie jej oddziały.

Robotnik polski rozumie, że jego miejsce w szeregach narodowych, a nie pod sztandarami walki klasowej, na usługach międzynarodówki.

Dochody p. Marchlewskiego.

„Bezinteresowna służba ideologii“.

Toruńska „**Obrona Ludu**“ podaje ciekawe informacje o „**bezinteresownej pracy społecznej**“ **posła Marchlewskiego, który organizuje stronnictwo p. Koca** na Pomorzu;

„Artykuł 44 nowej konstytucji (przejęty 22 art. starej konstytucji) głosi, **że posłowi nie wolno ani na swoje ani też na obce imię uzyskiwać koncesyj oraz czerpać korzyści osobistych od rządu.**

Tak jest **w konstytucji**. A jak jest **w życiu**? W życiu jest trochę... inaczej. Na przykład: **poseł Tadeusz Marchlewski z Grudziądza na imię swej żony otrzymał koncesję na hurtową sprzedaż soli. Koncesja ta przynosi pani posłowej dobrze ponad 1000 zł miesięcznie.** Jeśli do dochodów pani posłowej dodamy **dochody pana posła: 976 zł** diet poselskich **i 1000 zł — pensji naczelnika wydziała Izby Przemysłowo-Handlowej** — to otrzymamy wcale ładny dochód w wysokości **2976 zł miesięcznie**“.

Przy tak wysokich dochodach **nie trudno p. Marchlewskiemu robić robotę „ideową“.**

Był wojewodą — poszedł na emeryturę i już jest gen. dyrektorem.

Obejmie zarazem stanowisko w partii płk. Koca.

Dotychczasowy wojewoda lwowski, płk. Belina-Prażmowski, opuścił stanowisko wojewody i odszedł na emeryturę. Jest więc **odtąd emerytem i objął już stanowisko generalnego dyrektora Jaworznickich Komunalnych Kopalni Węgla.** Zarazem **obejmuje on kierownictwo** odcinka miejskiego **obozu zjedn. narod. płk. Koca.**

Każdy Niemiec będzie miał swój odcisk palców.

Minister Spraw Wewnętrznych Trzeciej Rzeszy Frick, wydał polecenie przygotowania ustawy, która zobowiąże każdego dorosłego Niemca do posiadania dowodu osobistego z odciskiem palców. Jako dowód tego zarządzenia podaje się konieczność energiczniejszej, lecz ułatwionej walki ze wzrastającą stale liczbą kryminalnych przestępstw w Niemczech. Koła opozycyjne twierdzą, że ma to na celu przede wszystkim walkę z politycznymi przeciwnikami, którzy bardzo często używają fałszywych paszportów.

Z krwawej Hiszpanii.

Potężne pozycje czewonych zdobyte przez narodowców

Ofensywa na froncie baskijskim

Wojska powstańcze zdobyły silnie umocnione pozycje na wzgórzach, które uchodziły za nie do zdobycia, operując drobnymi oddziałami, bardzo silnie uzbrojonymi. Wojska rządowe były we wszystkich wypadkach zaskoczone. Lotnictwo rozpraszało oddziały rządowe, które trafiały pod ogień broni maszynowej oraz granatników i moździeży. Pomimo zażartej obrony wojska nie mogły wytrzymać skombinowanego ognia karabinów maszynowych, artylerii i bombardowania lotniczego.

Na froncie madryckim.

Na froncie madryckim ograniczyły się oddziały powstańcze do stawienia oporu atakom przeciwnika. Podobnie też na froncie południowym, gdzie kilkakrotnie odparto natarcie nieprzyjciela w prowincji Kordoba.

B. kat rewolucji sowieckiej Jagoda zdefraudował milion rubli.

Moskwa. Korespondent Pat dowiaduje się ze źródeł nieoficjalnych, iż b. szef G. P. U, a ostatnio ludowy komisarz łączności Jagoda, odznaczony za budowę kanału białomorskiego orderem Lenina, został aresztowany za defraudację olbrzymiej sumy, wynoszącej około miliona rubli. Całe noce spędzał na hulankach, które pociągały za sobą olbrzymie wydatki. Korzystając ze swego wysokiego stanowiska, protegował on swoich przyjaciół, wyrabiał im intratne posady, ułatwiał otrzymanie luksusowych mieszkań itp.

Olbrzymia afera korupcyjna przed sądem

22 oskarżonych — 117 świadków.

Oszuści z polsko-belgijskiego towarzystwa narazili skarb państwa na 8 milionów zł strat.

Warszawa. Przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczął się dziś niezwykle sensacyjny proces o nadużycia przy dostawach dla ministerstwa komunikacji podkładów kolejowych. Jest to jeden z największych procesów korupcyjnych ostatnich czasów i śledztwo w tej sprawie trwało kilka lat. W międzyczasie zmarł jeden z głównych bohaterów afery, Józef Glazer.

Na ławie oskarżonych zasiada 22 osoby, wśród nich dyrektorzy i współpracownicy **korupcyjnej firmy Polsko-Belgijskiego Towarzystwa dla impregnacji drzewa.**

Akt oskarżenia zawiera około 60 stron pisma maszynowego i w drobiazgowy sposób opisuje szczegóły niezwykłej afery łapówkowej **w okresie od 1926 roku do 1933 roku.** Skarb państwa poniósł przy tym **straty na blisko 8 milionów złotych.**

Przeszło 34 miliony mieszkańców liczy Polska

Główny Urząd Statystyczny komunikuje, że szacunek ludności Polski na 1 stycznia z 1937 r. dał liczbę 34 mil. 222 tys. mieszkańców dla całego państwa. W ciągu 5 lat ludność Polski zwiększyła się o przeszło 2 mil. osób czyli o 65 proc.

W jaki sposób wizytator Godecki prowadził dochodzenia przeciw nauczycielom-bezbożnikom?

Ze sensacyjnego procesu prasowego w Grudziądzu.

Przed sądem grodzkim odpowiadał **odpowiedzialny redaktor „Gońca Nadwiślańskiego"** p. Antoni **Bergmann**, oskarżony o zamieszczenie **rezolucyj** i własnych artykułów, rzekomo znieważających nauczycieli **Wieczyńskiego, Karolewskiego** i innych oraz **wizytatora Godeckiego** z Poznania, który w listopadzie ub. roku z ramienia kuratorium szkolnego **przeprowadzał dochodzenia przeciwko nauczycielom-bezbożnikom.** Rozprawa została wówczas odroczona w celu zbadania świadków i wczoraj odbył się jej dalszy ciąg.

Rozprawie przewodniczył sędzia grodzki, p. Kryże, oskarżenie wnosił prokurator p. Gronie ki, oskarżonego red. Bergmanna bronili adwokaci **Marszalik i Sergot.**

Bardzo ważne zeznanie **złożył prof. Egon Tkaczyk, prezes Akcji Katol. w Grudziądzu.** Świadek ten zeznał że, gdy zjawił się u niego wizytator p, Godecki w sprawie umieszczonych artykułów czy też rezolucyj, **oświadczył temu, że postawione** niektórym nauczycielom **zarzuty bluźnierstwa są prawdziwe** i są osoby, które potwierdzą te. Następnie świadek prof. **Tkaczyk** opowiedział sądowi, jak to wizytator Godecki prowadził dochodzenia przeciwko nauczycielom bezbożnikom. W dniu, w którym rozbity został wiec rodziców katolickich w „Tivoli", **przybył** do świadka **wizytator Godecki i odczytał mu paragrafy** z pragmatyki urzędniczej, **zakazując p. Tkaczykowi działania w Akcji Katolickiej.** Dnia następnego nastąpiło spisanie protokółu i p. Godecki **spowodował śledztwo przeciwko p. Tkaczykowi za to, że obecnym był na zebraniu rodziców katolickich.** Dziwna rzecz, że p. Godecki nie badał p. Tkaczyka na okoliczność rezolucyj, w prasie zamieszczonych, **dochodził jedynie autora artykułów. Przez cały tydzień** p. Godecki **szukał autora artykułów**, choć mógł był udać się do różnych osób i **zbadać ich na treść zarzutów,** pozostawionych nauczycielom bezbożnikom.

Dopiero po tygodniu zbadany został **nauczyciel Ryczakowicz**, który miał wrażenie, że jest **badany w charakterze oskarżonego, a nie świadka, p. Godecki** bowiem **czynił mu różne zarzuty** za to, że **ujawnił to**, co **słyszał od Wieczyńskiego, nazywając go denuncjatorem czy też prowokatorem**. Każdy z badanych nauczycieli czuł się raczej oskarżonym aniżeli świadkiem.

Prof. Tkaczyk dalej zeznał, że **wizytator Godecki** w sposób swoisty badał nauczycielstwo. Bieda **takiemu nauczycielowi, który cośkolwiek obciążającego powiedział o bezbożnikach**, wtedy spotkał go zarzut ze strony wizytatora Godeckiego. **Nie prowadzono dochodzeń w szkołach**, badania odbywały się w starostwie i mimo wszystko jakoś nie **badano nauczycieli**, którzy słyszeli publiczne **bluźnierstwa** Wieczyńskiego. Dopiero po rezolucji, stwierdzającej tendencyjne prowadzenie dochodzeń przez p. Godeckiego, zbadany został nauczyciel p. Ryczakowicz.

Pytany przez obronę świadek Tkaczyk następnie wyjaśnił, że **wizytator Godecki nie chciał ustalić prawdy materialnej** Jaskrawym dowodem tego jest **sposób słuchania nauczycielki Lesińskiej**, która **bardzo wiele** może zeznać **o bluźnierczych wystąpieniach Wieczyńskiego.** Ponieważ kiedyś zbierała adresy nauczycieli w celach rekolekcyjnych, **wizytator Godecki pytał** jedynie, w **jakim celu zbierała podpisy.** Dalej o nic nie pytał, aczkolwiek p. Lesińska wie bardzo wiele o bluźnierstwach. Toteż jej oburzenie na tego rodzaju badanie jest uzasadnione.

Wreszcie ustalono, że **wizytator Godecki wyszedł ze Związku N. P.** Za przekonania nauczyciela nie można mu robić zarzutów, jednakże nauczyciele mieli obawę pójść w delegacji do p. Godeckiego i wyjawić mu to, co wiedzą o bezbożnikach, wiedzieli bowiem, z jaką stroną p. Godecki sympatyzuje.

Następny świadek, **wizytator p. Godecki**, zeznał, że w wyniku jego dochodzeń postawił wnioski o wdrożenie dochodzeń dyscyplinarnych przeciwko Wieczyńskiemu, Karolewskiemu i Tkaczykowi.

Kilka pytań obrony **sąd uchylił.** Dla zbadania dalszych świadków, sąd rozprawę **ponownie odroczył.**

Loże masońskie w Polsce.

Warszawa. Polska Agencja Narodowa opublikowała listę lóż masońskich na terenie Polski:

Łódź — „Gabriel Narutowicz" (rok założenia 1926).

Sosnowiec — „Staszyc" (1934).

Warszawa — „Kopernik" (1920), „Prawda" (1920), „Machnicki" (1920), „Kościuszko" (1920), „Wolność Przywrócona" (1920), „Łukasiński" (1920), „Wiernych Przyjaciół" (1923), „Prawo Ludu" (1927).

Wilno — „Tomasz Zan" (1921).

„Narodowa Wielka Loża Polski" została złożona w 1677 r., zamknięta w r. 1822, ponownie otwarta w r. 1921. Liczy ona obecnie 11 lóż i około 302 „braci" na terenie całej Polski.

Pomorskie Zawody Sportowe.

Komenda Powiatowa P. W. i W. F. podaje wszystkim organizacjom do wiadomości:

Dla zwiększenia propagandy i dla sprawdzenia postępu rozwoju jakościowego sportu Pomorskiego Okręgowy Urząd W. F. i P. W. Ok. VIII organizuje w czasie od 1—3 maja 1937 r. wiosenne zawody sportowe pod nazwą „Pomorskie Zawody Sportowe".

Program obejmuje następujące konkurencje jednostkowe, zespołowe oraz wieloboje.

I. Gry sportowe. (konkurencja zespołowa)

a) Siatkówkę żeńską i męską (drużyny o składzie 6 zawod. X 2 zapas)

b) Piłkę nożną tylko dla drużyn miast wydzielonych (Bydgoszcz, Gdynia, Inowrocław, Toruń Grudziądz i Włocławek).

II. Lekka atletyka. (konkurencje jednostkowe z klasyfikacją zespołową powiatów).

a) Dla kobiet: bieg 60 mtr., 4 X 75 mtr., naprzełaj 1200 mtr., rzut kulą, skok w dal.

b) Dla mężczyzn: Biegi 100 mtr., 800 mtr., rozstawny 4 X 100 mtr., naprzełaj 4 klm., rzuty dyskiem i kulą, skoki w dal, wzwyż oraz specjalne.

c) Dla młodzieży: do lat 18 bieg na przełaj 2 klm.

Powiaty i miasta wydzielone zgłaszają do każdej w grupie II podanych konkurencyj za wyjątkiem biegu naprzełaj po 2 zawodników (czki). Ze względu na krótki czas zawodów ogranicza się udział zawodnika (czki) tylko do 2 konkurencyj w lekkiej atletyce za wyjątkiem biegu rozstawnego. Lekkoatleta (ta) nie może stawać w innych grupach sportu I, III., IV. i V. W biegu naprzełaj ilość zawodników (czek) jest nieograniczona.

III. Strzelectwo. (konkurencja zespołowa).

a) Dla przedpoborowych strzelanie z kbks Nr. 4 (odległość 50 mtr., postawa, klęcząc, stojąc, leżąc), tarcza 20 X 14, strzałów 30 w 6-ciu seriach, próbnych 9 czas 45 minut. Ocena możliwych 300, 160, 110.

b) Dla kobiet: strzelanie kbks. Nr. 4 a. (odległość 50 mtr. tarcza 20 X 14 z postawy leżąc strzałów 10 w dwóch seriach, próbnych 3 czas 15 minut możliwych 100 — 65, 50.

c) Dla rezerwistów: Kb. Nr. 2a. odległość 300 mtr. 3 postawy leżąc, klęcząc, stojąc. Tarcza 140X60 strzałów 40, w 4 seriach próbnych 12, czas: seria 15 minut, całe strzelanie 90 minut punktów 150, 200, 250.

IV. Wielobój wojskowy. (konkurencja zespołowa jednodniowa i jednorazowa).

a) Dla przedpoborowych: zespół w składzie 4 zawodników, w tym **1** absolwent i 3 junaków starszych.
Marsz 5 klm. czas: 34—35 minut, strzelanie z kb. ang. 5 naboi, leżąc z wolnej ręki na 100 mtr., bieg 100 mtr., rzut 3 granatami do leja.

b) Dla rezerwistów: Zespół z 6-ciu zawodników, w tym 1 ofic., 1 podofic. i 4 szeregowców.
Marsz 10 klm. w czasie 70—75 minut, strzelanie z kb. ang. 5 naboi do główki 100 mtr., bieg 100 mtr., rzut 3 granatami do leja.

V. Kolarski bieg naprzełaj (konkurencja zespołowa).
Zespół w składzie 4 zawodników, w tym 1 dowódca, plus 3. Bieg nie odbędzie się na trasie wytyczonej oraz z góry wskazanej i opisanej, lecz na podstawie pisemnych rozkazów przy pomocy mapy od punktu startu do punktu kontrolnego itd. aż do mety.

(Dokończenie nastąp.)

„Mamusia ma nas siedmioro".

List do Pana Boga.

„Dziennik Wileński" przynosi poniższą wiadomość:

Urząd Pocztowy Wilno otrzymał list, przepisowo ofrankowany i zaadresowany niezgrabnym dziecinnym pismem: „List do Pana Boga". List ten komisyjnie otwarto w Dziale niedoręczalnych przesyłek u. p. Wilno 1 celem stwierdzenie adresu nadawcy, w którym znaleziono następującej treści pismo:

„Kochany Boziu. Zwracam się do ciebie z wielką prośbą i wysłuchaj mnie Boziu, jesteśmy bardzo biedni. Mamusia ma nas wszystkich siedmioro, a Tatuś nas opuścił. Już drugi roczek i przychodzi święto wielkanocne, a my nic nie mamy ani bucików ani ubranka ani żywności. To my Bozi prosim we trzech ja, Hela, osiem lat uczennica szkoły powszechnej, klasa druga i moje braciszki Ryś ma 6 latek i Izydorek dwa latka

Helena Kuncewiczówna Wilno zaułek Szwajcarski 3—6.

Urząd Pocztowy Wilno 1, Dział Niedoręczonych przesyłek, skierował ten list do Instytutu „Caritas".

Instytut „Caritas" w Wilnie, otrzymawszy wspomniany wyżej list, wydelegował swego członka dla zbadania sprawy. Znalazł rzeczywiście rodzinę, złożoną z matki i sześciorga dzieci w ostatniej nędzy w maleńkiej izebce z jednym okienkiem pomiędzy zabudowaniami bez widoku na świat. Matka, jak może dostać jakąś pracę, wychodzi z domu, zamykając dzieci, z których najroztropniejsza jest owa mała uczennica Hela z II oddziału, która, nie widząc z nikąd ratunku ni zmiłowania, napisała list do Bozi. Ojciec, kontuzjowany w czasie wojny, zapadł na chorobę psychiczną, wyszedł z domu w niewiadomym kierunku i nie wrócił.

O ratunek dla głodnych i nagich dzieci prosi gorąco Caritas, ul. Zamkowa 8, tel. 14-74.

Niesamowity testament.

Powieść angielska. 28

(Ciąg dalszy).

— Dobrze, więc powiem panu. Starliśmy się ze statkiem rybackim, jadącym na połów wielorybów. Okręt nasz jest strasznie podziurawiony i zatapia się powoli, ale na pewne! Cieśle czynią, co mogą, aby dziury zabijać deskami, ale woda wpada pomimo to strumieniami. Wszystkie pompy pracują bezustanku, lecz jest już zbyt wiele wody około pramu.

— A gdy się przednia część okrętu przechyli, to cały okręt zatopi się z nami, — rzekł lord Holmhurst. Więc trzeba nam na łodziach ratunkowych szukać ocalenia. Czy to już wszystko?

— Na Boga! czyż to nie dosyć? — zawołał kapitan, śmiertelnie blady. — Lecz masz słuszność, panie gubernatorze, to jeszcze nie wszystko. Rzeczy najstraszliwszej jeszcze nie wypowiedziałem! Na łodziach ratunkowych zmieści się zaledwie 300 ludzi, a na okręcie 1000 dusz się znajduje, a pomiędzy tymi przeszło 300 kobiet i dzieci.

— A zatem mężczyźni są na śmierć skazani, — rzekł lord Holmhurst z żelaznym spokojem, — lecz niech się dzieje wola Boża!

— Wasza lordowska mość zajmie zapewne najpierwsze miejsce w tych łodziach, — rzekł kapitan. — Wydałem już rozkaz, aby je jak najprędzej przysposobiono i szczęściem, że już jasny dzień się robi. Wkładam także na pana obowiązek donieść o tym nieszczęściu admirałowi i usprawiedliwić mnie w oczach jego. Łodzie muszą popłynąć w kierunku Kerguelenlandu, dokąd mamy tu stąd ledwo dwadzieścia mil.

— Pan musisz swoje objaśnienia pozostawić komu innemu, — rzekł stanowczo lord Holmhurst, — ja tu pozostanę, aby podzielić los wszystkich innych mężczyzn.

Mówił to bez wszelkiej przesady, bo w tej chwili szlachetna natura Anglika stłumiła w nim wszelkie inne uczucia wyniosłości i dumy.

— Nie, nie! — zawołał kapitan, spiesząc na tył okrętu do przestraszonego tłumu. — Ma pan przy sobie rewolwer?

— Mam.

— Więc miej go pan w pogotowiu! Będziesz go może zmuszony użyć, bo ci ludzie zamierzają zabrać szturmem łodzie.

O tym czasie rozwidniało się zwolna i pochmurne, blade światło dzienne oświeciło tę scenę, pełną grozy i przestrachu. Około łodzi byli zgromadzeni oficerowie marynarki i ludzie z załogi, którzy je spiesznie do wypłynienia na morze przysposabiali.

I już jedna z nich była spuszczona. W niej znajdowała się pani Holmhurst, która mimowoli została na nią wepchnięta i teraz daremnie za mężem i synem wołała.

Około pani gubernatorowej tłoczyła się gromada kobiet i dzieci wraz z sześciu majtkami i jednym porucznikiem.

Augusta wśród bladego światła dziennego spostrzegła swą przyjaciółkę i krzyknęła:

— Elizo! pani Holmhurst! bądź spokojna, ja mam twego syna!

Pani Holmhurst usłyszała ją i skinęła rękoma, lecz w tejże chwili mężczyźni zaczęli wiosłować i łódź popłynęła w dal.

Wtem uczuła Augusta, że jakaś silna dłoń dotyka jej ramienia. Obróciwszy głowę, ujrzała Tombaya, który w drugiej ręce trzymał rewolwer.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 9 kwietnia 1937 r.

Kalendarzyk. 9 kwietnia, piątek, Marii Kleof.
10 „ sobota, Ezechiela pr.
11 „ niedziela, 2 po Wielk.
Wschód słońca g. 4 — m. 50. Zachód słońca g. 18 — m. 25.
Wschód księżyca g. 4 — m. 5'. Zachód księżyca g. 19 — m. 43.

Z miasta i powiatu.

Obwieszczenie o zaciągu ochotniczym w roku 1937.

Jako ochotnicy mogą się zgłaszać mężczyźni, urodzeni w latach 1917, 1918, 1919. Ochotnicy mają prawo wyboru rodzaju wojska, marynarki wojennej lub K. O. P. Prawo wyboru formacji ochotnikom nie przysługuje. Jedynie ochotnicy do marynarki wojennej mogą wyrazić życzenie odbycia służby we Flocie w Gdyni lub we Flotylli Rzecznej w Pińsku. Ostateczna decyzja jednak zależy od władz marynarki wojennej.

Ochotnicy z cenzusem, tj. posiadający warunki do skróconej służby wojskowej, w myśl art. 51 Ustawy o powsz. obow. wojsk. mogą być przyjmowani do piechoty, kawalerii, artylerii, lotnictwa, saperów, łączności, do broni pancernej.

Ochotnicy bez cenzusu, tj nie posiadający warunków do skróconej czynnej służby wojskowej, mogą być przyjęci do wojska, marynarki wojennej i K. O. P. na następujących warunkach:

1. O ile posiadają wykształcenie ukończonych conajmniej 4 klas (oddziałów szkoły powszechnej do piechoty, do piechoty Korpusu Ochrony Pogranicza (K. O. P.), kawalerii, kawalerii K. O. P., artylerii, łączności, marynarki wojennej.

2. O ile posiadają wykształcenie ukończonych conajmniej 7 klas (oddziałów) szkoły powszechnej: do żandarmerii, broni pancernej, lotnictwa, saperów, saperów K. O. P.

Ponad to warunkiem przyjęcia do służby ochotniczej dla wszystkich kandydatów bez cenzusu jest złożenie zobowiązania do pozostania w wojsku lub KOP na 1 rok w charakterze nadterminowym, a w marynarce wojennej na dwa lata.

Podania o przyjęcie w charakterze ochotników powinny być składane do właściwej PKU zasadniczo do dnia 1 maja 1937 r.

Po tym terminie można przyjmować:

a) najdalej do dnia 1 lipca — podania kandydatów na ochotników, którzy posiadają warunki do skróconej czynnej służby wojskowej na podstawie art. 51 ustęp 1 i 2 ustawy, bez względu na to, kiedy warunki te uzyskali,

b) najdalej do dnia 1 lipca — podania kandydatów uczniów ślusarsko-monterskich kursów wojskowo-przetwórczych dziennych i wieczorowych Tow. Wojskowo-Technicznego,

c) podania o przyjęcie do służby ochotniczej junaków p. w. broni pancernej, którzy w 1937 r. kończą obóz p. w. broni panc., o ile kandydaci wniosą je w takim terminie, by można przedstawić ich dodatkowej komisji poborowej przed 1 października.

Podania ochotników z cenzusem, wniesione do PKU po dniu 1. VII. br. będą załatwiane odmownie jako spóźnione.

Bliższych informacyj udziela referat wojskowy Starostwa Powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim.

Starosta Powiatowy: wz. (—) Mgr. Cz. Budnik, wicestarosta.

Roczne zebranie Okręgu TCL.

Nowe Miasto. We wtorek, dnia 6 bm., odbyło się w lokalu p. Tom. Rogowskiego roczne zebranie komitetu okręgowego TCL oraz pp. prezesów i bibliotekarzy poszczególnych Kół i bibliotek okręgu. Odmiennie od dotychczasowego zwyczaju, gdzie skład personalny Komitetu pokrywał się w przeważnej części ze składem osobowym Komitetu miejscowego koła, wybrano odtąd zupełnie odrębny zespół Komitetu okręgowego, do którego weszli: Ks. prob. dr. Pryba — prezes, pp. insp. Burzyński w. prez., Paliński sekretarz, M. Rogowska w. sekr., Gęstwicka skarbniczka, jako dalsi członkowie zaś pp.: Ejdowski, Binerowski — Skarlin, Biskupski — Nawra, Czapiewski — Krotoszyny, A. Pruska, ks. prof. Dembieński i ks. prob. Kalitowski — Mroczno. Powyższa reorganizacja nastąpiła w tym celu, ażeby usprawnić i ujednolicić więcej bibliotekarstwo w okręgu i tym samym podnieść czytelnictwo na wyższy poziom. Prezesem komisji bibliotekarskiej wybrany został p. inspektor Burzyński.

Operetka „Polacy w Ameryce" na scenie.

Nowe Miasto. Jak się dowiadujemy, tut. Chór Kościelny „św. Cecyli" urządza w niedzielę, dnia 18 kwietnia rb. w sali Hotelu Centralnego operetkę w 5-ciu aktach Danielewskiego pt. „Pod Gwiaździstą Banderą" (czyli Polacy w w Ameryce).

Sztuka ta cieszy się dużym powodzeniem, to też spodziewamy się, że Szan. Publiczność miasta i okolicy poprze powyższą imprezę. Efektowna dekoracja, kostiumy oraz dobrany zespół amatorów sceny nowomiejskiej zachwyci każdego. Zaznaczyć należy, że czysty zysk przeznacza się na dzwony do naszego kościoła.

Reżyserię powyższej sztuki objął lekarz wet. p. Łazarewicz. Szczegóły podane zostaną w przyszłym tygodniu w prasie oraz w afiszach.

Z kroniki sądowej.

Nowe Miasto. W środę 7. bm. odbyła się rozprawa sądowa, której przewodniczył nacz. Sądu p. Łazarewicz. Zasądzeni zostali za kradzieże leśne; Nastaj Wacław i Zadura Andrzej z Gryźlin po 105 zł. lub 21 dni aresztu, Klinicki Józef z Jamielnika, Otręba Jan ze Skarlina, Zurawski Aleksander każdy po 96 zł grzywny lub 20 dni robót leśnych lub aresztu, Misiaczek Wład. z Tomaszewa na 2 mies. aresztu, Wiechowski Jan z Wawrowic na 2 tygodnie aresztu z zawiesz. na 3 lata, Olszewski Jan z Łąkorza na 38 zł. grzywny lub 8 dni robót leśnych, poza tym Flaszyńscy Józef i Magdalena z Łąkorza za usunięcie prosiąt z pod zajęcia każdy na 1 mies. aresztu; Reimer Albin z Nowego Miasta za kradzież prądu na szkodę miasta na 2 tygodnie aresztu; jedną sprawę Sąd odroczył, a w drugiej sprawie uwolnił wszystkich.

Uwaga Sportowcy powiatu lubawskiego.

Lubawa. W dniu 25 kwietnia br. urządza Tow. Gimn, „Sokół" w Lubawie na otwarcie sezonu sportowego bieg na przełaj dla wszystkich sportowców stowarzyszonych i niestowarzyszonych, dla starszych 4000 mtr., dla młodzieży 1,200 mtr. Aby osiągnąć jak najlepsze wyniki, uprawiajcie pilnie trening! Bliższe dane poda się wkrótce Czołem Zarząd.

Afera fałszywego stempla się rozszerza.

Lubawa. Otóż w związku z tą sprawą d. 6 bm. aresztowany został mistrz rzeźnicki, Bronisław Pienczewski, prowadzący swe przedsiębiorstwo przy ul. Kościelnej. Ze względu na toczące się śledztwo szczegóły są trzymane w tajemnicy.

Z jarmarku.

Lubawa. Jarmark, który się odbył w środę, dn. 7 bm. był bardzo spokojny, bodaj tak spokojnego jarmarku w Lubawie jeszcze nie było. Jest to znak coraz większego zubożenia społeczeństwa. Pocieszającym faktem było, że narescie żydostwo odzwyczaiło się narzucać Lubawie swoją tandetę, bo żyda ani na lekarstwo nie było. Jednakowoż trzeba zaznaczyć, że straganów wystawiono mało, tak że rynek nie był zapełniony, wobec czego dużo chętnych kupna, a przyzwyczajonych na rynku ze straganów kupować, wracało bez zakupu do domu. Zaleciało by się wobec tego w przyszłości, by nasze kupiectwo liczniej straganami rynek obsadziło.

Na targowisku spęd bydła i koni był dość liczny. Płacono za krowy mleczne od 120—280 zł, za bydło młode od 50—90, za bydło opasowe 28—32 zł za ctr, za konie dobre do 500 zł, za konie robocze od 100—350 zł.

Z powodu małego zapotrzebowania obroty średnie.

Z Pomorza.

Walne zebranie Banku Ludowego.

Działdowo. W piątek 2 bm. odbyło się w Hotelu Polskim walne zgromadzenie Banku Ludowego przy licznym udziale czł. i gości. Zebraniu przewodniczył prezes Rady Nadzorczej, mec. Szwedowski, protokół prowadził p. Suchomski. Bilans oraz rachunek strat i zysków zatwierdzono. Suma bilansu wyraża się w kwocie około 199000 zł. Włodarzom Banku udzielono absolutorium. Ze sprawozdania Zarządu i Rady Nadzorczej, które przyjęto do wiadomości, wynikało, że Bank znajduje się w trudnych, lecz nie beznadziejnych warunkach, wobec czego musiały upaść propozycje, dotyczące likwidacji Banku. W ub. roku Bank zaspokoił komornika sądowego, wpłacając poważne sumy na pokrycie kosztów sądowych i pokrył zaległości podatkowe. Wobec tego też trudno było mówić o zyskach, to też w. zgromadzenie uchwaliło straty 3000 zł, powstałe w roku 1936. Po zatwierdzeniu budżetu na r. 37 w kwocie niespełna 9000 zł, wybrano na czł. Rady Nadzorczej w miejsce ustępującego p. Krajewskiego z Janowa p. Wiśniewskiego z Malinowa. W wolnych głosach domagano się wystąpienia ze skargą przeciwko wszystkim dawniejszym członkom Zarządu i Rady Nadzorczej o **pokrycie strat**, wynoszących przeszło 102000 zł. N stępnie przyjęto do wiadomości zestawienie sum, jakie Bank udzielił tytułem pożyczek osobom, które nie były czł. Banku. Cyfry tego zestawienia są bardzo ciekawe. Ogólna kwota udzielanych pożyczek **niecżłonkom** Banku od 1925-1934 r. wynosi przeszło **40.000 zł.**

W dyskusji nad tymi sprawami zostało wyjaśnione, że na zasadzie ustawy o spółdzielniach przeciw winnym powstania strat można dochodzić pokrycia ich tylko w drodze postępowania karnego, co z uwagi na ustawę o amnestii nie rokuje powodzenia, wobec tego postanowiono sprawę odłożyć do skt. Skandal doprawdy, że straty, nie pokryte przez niecżł. Banku, muszą pokrywać członkowie tej instytucji, z pośród nich tacy, którzy wcale z kredytów nie korzystali. Podkreślić wypada, że zebranie to zaszczycił swą obecnością kier. Sądu Grodzkiego, sędzia Mickholc, który swoimi uwagami i wyjaśnieniami różnych kwestyj przyczynił się wielce do stłumienia wzburzonych umysłów członków.

Pożar.

Działdowo. W Klęczkowie w domu wdowy Jabłonowskiej wybuchł pożar, który dzięki sprzyjającemu wiatrowi przerzucił się na inne budynki gospodarcze, które zniszczył doszczętnie. Budynki 200 morgowego gosp. były ubezpieczone. Zsamienny jest, że w ub. tygodniu w domu mieszkalnym, grożącym zawaleniem się, powstał pożar, jednakże w porę został ugaszony. Ponieważ pożar obecny powstał także w domu mieszkalnym, przeto wnioskuje się, że przyczyną powstania go jest umyślne podpalenie.

Zebranie manifestacyjne z okazji P. Z. Z.

Działdowo. Z ramienia Zarządu P. Z. Z. odbyło się w niedzielę w Hotelu Polskim zebranie manifestacyjne, poświęcone Pomorzu. Zebranie zagaił i wygłosił wstępne przemówienie p. sędzia Mickholc. Krótki lecz treściwy odczyt, obracający się koło spraw kaszubskich i mazurskich, wygłosił kier. szkoły p. Martuszewski. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

Bomba łzawiąca w gimnazjum.

Działdowo. W jednej z klas tut. gimnazjum znalazła się bomba łzawiąca, którą przyniosło 2 uczniów widocznie celem przeszkodzenia odbyciu się lekcji. Gryzący swąd zmusił wykładowcę i uczniów do ronienia łez, wskutek czego lekcja odbyć się nie mogła. Wszczęte dochodzenia ujawniły, że frywolnymi uczniami byli synowie rodziców, zajmujących lepszą pozycję społeczną. Jak słychać, chłopcy zostali z zakładu wydaleni.

Nie zawsze wierz kobiecie. — Doświadczył tego pewien handlarz bydła.

Działdowo. Nieustalonego nazwiska handlarz bydła z Mławy dostał się w ręce złodziei, prawdopodobnie kobiet lekkich obyczajów, z którymi spędził noc przy kieliszku. Zalany udał się na dworzec, gdzie dobył drzemkę. Po zbudzeniu się stwierdził brak 180 zł. Fakt ten przemówił mu do rozumu, że nie należy nigdy zbytnio zalewać robaka i w stanie niepoczytalnym bawić się z panienkami.

Z programu „Tygodnia Propagandy Pomorza"

Działdowo W ramach „Tygodnia Propagandy Pomorza" organizowanego przez P.Z.Z., Wydział Wykonawczy w Toruniu przygotował szereg imprez.

Dopełnieniem okresu propagandy, chociaż poza „Tygodniem", będzie odczyt p. Melchiora Wańkowicza w dużej sali Dworu Artusa. 11 kwietnia br. o godz. 17 tej p. t. „Nieznani bracia — W krainie Mazurów Pruskich". Prelegent omówi sprawy, które przedstawił w znanej swej książce „Na tropach Smętka".

Pożar.

Zabiny. Ostatnio wybuchł pożar na strychu domu Bernarda Kwiatkowskiego. Zanim pożar zdołał się rozprzestrzenić został ugaszony.

Wypadek motocyklowy.

Lidzbark. W ub. niedzielę po poł. przejeżdżało z Brodnicy kilku motocyklistów dość szybkim tempem ulicą Staremiasto, gdzie na skręcie w ulicę Krótką jeden z nich zawadził o krawędź chodnika, skutkiem czego motocykl uderzył w zamknięte drzwi i na szczęście zasłaniające okno wystawowe składu p. K. B. Następny pędzący motocykl, nie zdążywszy maszyny zatrzymać, wpadł na leżący motocykl i motocyklistę. Jeden i drugi dość boleśnie się potłukli.

Z dniem 7 bm. rozpoczyna się okres „Dni Przeciwgruźliczych", przeznaczony na zbiórkę ofiar na walkę przeciwgruźliczą.

KOMUNIKATY P. T R

W sprawie ulg przy płatności podatku gruntowego.

Pomorska Izba Rolnicza przypomina okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 8 sierpnia 1936 r. w sprawie spłaty należności podatku gruntowego następującej treści.

Płatnikom państwowego podatku gruntowego, którzy wpłacą do dnia 30 kwietnia 1936 r. całoroczną należność podatku gruntowego za 1937 rok, przyznaje się 10 proc. bonifikaty od sumy wpłaconej przedterminowo, tj. od należności II raty podatku gruntowego.

Natomiast płatnikom, którzy w tym samym terminie wpłacą I ratę podatku gruntowego za 1937 rok i ponadto część II raty, przyznaje się 5 proc. bonifikaty od wpłaconej przed terminowo części II raty.

Niedopłacone sumy (bonifikaty) Ministerstwo Skarbu umarza na podstawie art. 123 Ordynacji Podatkowej. Urzędy skarbowe odpiszą je w księgach bierczych z powołaniem się na niniejsze zarządzenie.

Podając powyższe zarządzenie p. Ministra Skarbu do wiadomości, Pomorska Izba Rolnicza zaleca pp. Rolnikom w własnym ich interesie o wykorzystanie przyznanej ulgi przez dotrzymanie podanego w okólniku terminu **30 kwietnia** bież. roku.

Jak założyć ogródki kwiatowe i warzywne oraz stawy rybne dowiemy się z broszur:

Wieszeniewski ogródki warzywne cena 30 gr.
Karczewska ogródki kwiatowe cena 30 gr.
Arnold gospodarska hodowla ryb cena 70 gr.
Broszury te są dla każdego dostępne i nabyć je można w biurze T. R. P. T. R. R.

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność Podoficerowie Rezerwy!!!

Nowe Miasto. Roczne Walne Zebranie Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. Koło w Nowym Mieście Lubawskim odbędzie się w sobotę, dnia 10 IV. 1937 r. o godz. 19,30 (7,30) wiecz. w lokalu kol. Kopysteckiego Alojzego przy ul. 19. Stycznia. Drugie zebranie odbędzie się o godz. 20. (8,00) bez względu na ilość członków.

Porządek obrad:

1. zagajenie, 2. wybór prezydjum zebrania, 3. odczytanie protokołów, 4. sprawozdanie zarządu komisji rewizyjnej, 5. dyskusja nad sprawozdaniami, 6. udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, 7. wybór nowego zarządu, komisji rewizyjnej i Sądu koleż, 8. wybór delegata na zjazdy, 9. uchwalenie budżetu na r. 1937 38, 10. wolne wnioski i 11. zakończenie.

Zatem o jak najliczniejszy udział członków i sympatyków uprasza się Zarząd.

Nowe Miasto. Walne zebranie Towarzystwa Rzemieślników Samodzielnych odbędzie się w niedzielę 11. 4. br. o godz. 4 popoł. w Hotelu Centralnym. Zapraszamy wszystkich Rzemieślników Samodzielnych na wspomniane zebranie, ponieważ zostaną omawiane najaktualniejsze sprawy, dotyczące Rzemiosła, a zatem o jak najliczniejszy udział członków i sympatyków uprasza Zarząd.

Lubawa. Walne zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P. Koła w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dnia 11. IV 37 r o godz. 13-tej u p. Ig. Zielińskiego ul. Grunwaldzka. W razie niestawienia się statutem wymaganej liczby członków odbędzie się zebranie pół godziny później bez względu na ilość. Przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

Tow. śpiewu „Harmonia".

Nowe Miasto. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 8-ej wiecz., w Hotelu p. Bony.
O przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.
W piątek, dn. 9. bm. lekcje śpiewu.

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

Szwarcenowo. Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego odbędzie się dnia 11 kwietnia 1937 r. o godz. 15.30.
Na zebranie przybędzie Instr. T. R. P.
O liczny udział prosi Zarząd.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 10 IV. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 **Koncert.** 15.15 Płyty. 16.15 „Wesołe wspomnienia". 17.00 Koncert solistów. 18.10 Przemówienie Kier. Okręg. Urzędu W. F i P. W. — Poznań. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.30 „Polski Strauss — Leopold Lewandowski. 21.00 „W polskim domu" — koncert. 22.00 „Wesoła Syrena" „Rozmówki Zakopiańskie". 22.40 Muzyka taneczna.

Niedziela, 11. IV. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa z Wilna. 10.45 Koncert rozrywkowy. 12.03 Poranek muzyczny z Katowic. 14.00 Uroczystość rozdania nagród uczestnikom biegu rozstawnego o nagrodę P. Radia „Raszyn—Warszawa". 14.20 „Radiowy abonent Stolicy Nr. 100.000 przed mikrofonem". 14.30 „Wesele mazurskie" — ludowy obrazek muzyczny. 15.15 Zespół harmonistów. 15.30 Audycja dla wsi. 16.00 Muzyka lekka. 16.30 Wznowienie słuch. „Biedna młodość". 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie". 19.00 Szkic literacki „Z życia Orzeszkowej". 19.20 Płyty. 21.00 „Żółty mops" — komedia muzyczna. 21.10 Pieśni węgierskie. 22.10 Ork. wileńska. 23.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 12. IV. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół, 12.03 Marsze w wyk. ork. wojsk. 12,30 Audycja poświęcona rzemiosłu krawieckiemu. 15,15 Koncert 15.55 Audycja dla dzieci. 16.30 Koncert. 17.05 „Program liceów ogólnokształcących" — odczyt dla nauczycieli. 17.20 Władysław Zeleński — kwartet smyczkowy A-Dur. 18.10 Przemówienie Kier. Okręg. Urzędu P.W. i W. F. Toruń. 19.30 Koncert muzyki ludowej z przyśpiewkami. 20.15 Utwory Debussy'ego w wyk. Dygata. 21.30 Mała ork. P. R. 22.00 Koncert symf. 23.00 Muzyka tan.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 10. IV. 13.00, 15.15, 15.40, 18.35 Płyty. 12.50 „Niebezpieczeństwo przy obsłudze stadnika" pog. roln. 15.35 Życie kulturalne Pomorza 18.25 Gawęda warmińska. 19.00 Aud. dla Polaków zagr. „Bandera na maszt.

Niedziela, 11. IV. 10.45, 16.00 Płyty. Ok. godz. 13.00 Przegląd Teatr. 19.20 Koncert życzeń. 20.35 Wiad. sportowe z Pomorza.

Poniedziałek, 12. IV. 13.00, 15.15, 15.40, 18.35 Płyty. 15.35 Pogadanka społeczna. 16.00 Skrzynka rolnicza. 18.10 Przemówienie Kier. Okręg. Urzędu W. F. i P. W. (Toruń). 18.25 Pogadanka aktualna.

Zarządzenia rządu przeciw zwyżce cen.

Uchwały Rady Ministrów.

W środę Rada Ministrów we walce przeciw zwyżce cen uchwaliła **wstrzymać eksport zbóż chlebowych** i ich przetworów oraz wprowadzić normy przemiałowe **70 proc.** wymiału z ziarna żytniego i **65 proc.** z pszenicy. Zarazem postanowiono dopuścić dodatkowy import pasz w celu zmniejszenia spasania inwentarza. Dalej uchwaliła Rada Ministrów wykorzystanie uprawnień ustawy kartelowej. Uchwalono powołanie specjalnej **komisji kontroli cen** przy prezesie Rady Min. Postanowiono stworzyć możliwości zapewnienia większej dostawy cegły. Uznano również za wskazane oddziaływ. w kierunku **zatamowania zwyżki** cen drzewa. Postanowiono **zniesienie cła od cynku i ołowiu.**

Narady rządu nad polityką cen.

Jak donoszą, koła rządowe przychylają się do udzielenia zgody na podwyższenie ceny żelaza o 10—15 proc.

Wkrótce nastąpi rozwiązanie 30 karteli.

Jak słychać, zapadła już decyzja rozwiązania dalszych 30 karteli.

Rozwiązanie kartelu cynkowego.

Z dniem 7 bm. rozwiązano kartel cynkowy, utworzony w Katowicach w dniu 29 grudnia 1934.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.27; frank francuski 24.17; frank szwajcarski 133.05 funt szterling 25 80; marka niemiecka 212.78; korona czeska 18.38; szyling austriacki 99.20; gulden gdański 100.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych za 100 kg

	Poznań, 8. 4.	Bydgoszcz, 8. 4.
Żyto	25 50— 25.75	25.75— 26.00
Pszenica	31.00— 31 25	31.00— 31.25
Jęczmień browarowy	26.25— 27 25	26.00— 27.00
Owies	21.75— 22 00	22.00— 22.25
Rzepak zimowy	58.00— 59 00	58.00— 59 00
Gorczyca	30.00— 32.00	32.00— 34.00
Siemie lniane	57 00— 60.00	54.00— 57.00
Groch Viktoria	21.50— 25.00	22.00— 25.00
Groch Folgera	22 00— 24.00	22.00— 24.00
Peluszka	23.00— 25 00	22.00— 23.00
Wyka	22.00— 24.00	22.50— 23 50
Seradela	26 00— 28 00	23 00— 25.00
Koniczyna biała	85.00—125.00	100.00—130.00
Koniczyna czerw. sur.	100.00—110.00	95.00—115.00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Za dowody szczerego współczucia oraz za oddanie ostatniej przysługi przy pogrzebie

ś. p.

Marianny Jastrzębskiej

składamy Przewielebnemu Duchowieństwu oraz Krewnym i Znajomym na tej drodze nasze serdeczne

„Bóg zapłać“

Rodzina.

Nowemiasto, w kwietniu 1937 r.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam przed nabyciem zagubionego weksla z datą 19. 12. 1932 r na 10 0 zł z akceptem Ed. Gajewskiego i żyrem Z. Gajewskiej, Maks. Gajewskiego i M. Dreszlera z tym, iż wszcząłem starania o unieważnienie weksla.

Znalazca weskla otrzyma wynagrodzenie.

Zaznaczam, iż w poprzednim ogłoszeniu (nr. 40 „Drwęcy") zaszedł błąd pisarski o tyle, że wskazano mylną datę wystawienia weksla.

Bronisław Kłosowski.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę II po Wielkiejnocy

EWANGELIA,

napisana u św. Jana, w rozdz. X. w. 11—16.

Onego czasu rzekł Jezus do Faryzeuszów: Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz duszę swą daje za owce swoje. Lecz najemnik i który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego i opuszcza owce i ucieka, a wilk porywa i rozprasza owce. A najemnik ucieka, iż jest najemnikiem i nie ma pieczy o owcach. Jam jest pasterz dobry i znam Moje i znają Mnie Moje, jako Mnie zna Ojciec i Ja znam Ojca, a duszę Moją kładę za owce Moje. I drugie owce mam, które nie są z tej owczarni i one potrzeba, abym przywiódł i słuchać będą głosu Mego: i stanie się jeden pasterz i jedna owczarnia.

Jako ten dobry pasterz...

Słowo „pasterz" nie tylko do Chrystusa się odnosi. Nie tylko do apostołów, ale dotyczy też każdego wychowawcy, a więc każdego ojca i matki. Dotyczy tych wszystkich, którzy poddanych mają, którzy innym przewodzą. Urząd pasterski to przede wszystkim urząd wychowawcy. Jakież to obowiąski ma wychowawca w stosunku do tych, którzy są mu powierzeni?

Powinien używać do tego słowa i pisma. Istnieje bezwzględnie obowiązek napomnienia, ostrzegania. „Milczeć wobec grzechów innych" zalicza katechizm do dziewięciu grzechów cudzych. Tu właściwie słowo we właściwym wypowiedzieć czasie wiele znaczy. Nawet i w listach do dzieci, przebywających poza domem, do żołnierzy w koszarach, do synów, dalеko od rodzinnej strzechy oddalonych. Nie tylko pisywać nowinki, plotki, nie tylko posyłać paczki. Nie tylko dbać o oczy i żołądek. O ich duszę też dbać nieśmiertelną. Napominać, pouczać, udzielać rad i wskazówek — to obowiązek każdego wychowawcy.—

Dobry przykład — Zbawiciel ten najlepszy pasterz powiedział: „Przykład wam dałem, byście tak czynili, jak ja czyniłem". Wszystkich oczy zwrócone były na Jezusa. Argusowym śledzili Go wzrokiem faryzeusze. Wielkie zdziwione oczy ludu szły za Nim. Uśmiechnięte oczy pacholąt Go otaczały. Z niemym podziwem patrzeli Nań uczniowie. Zimno i wyniośle śledzili Go poganie. A wszystkich oczy nie wykryły na jasnej Jezusa postaci niczego, coby nawet cień nosiło grzechu. Oto drogowskaz dla wychowawcy. Słowa — jak głosi przysłowie, pouczają — przykład porywa.—

Wychowawca niech się modli za swych wychowanków! W niejednych wypadkach jedynie modlitwa jest pomocą. Któżby tu nie pomyślał o św. Monice, modlącej się o nawrócenie syna? Niestety! Są rodzice, których nie stać na jedno Ojcze nasz za swe dzieci, są nauczyciele, których nie stać na jedno Zdrowaś za ich klasę. Któryż majster modli się za swych terminatorów? Pięknej przypowieści dzisiejszej, gdzie Jezus jako ten pasterz dobry chodzi i szuka zbłąkanych owiec i z radością zanosi do ojcowskiego domu, niechże ujrzą prawzór swój i przykład wzniosły wszyscy rodzice, wszyscy wychowawcy młodego pokolenia!



Zwłoki marszałka Francji i Polski — Focha złożono obok Napoleona I. Na zdjęciu wspaniały sarkofag z bronzu.

Prymas do wychodźtwa polskiego we Francji i Belgii o komuniźmie.

Poznań. Jego Eminencja Ks. Kardynał August Hlond, Prymas Polski, wydał do wychodźtwa polskiego we Francji i w Belgii orędzie następującej treści:

Znowu dzwony kościołów głoszą triumf życia nad śmiercią. Chrystus zmartwychwstał. „A jeśli o Chrystusie powiadają, iż zmartwychwstał, jakoż mówią niektórzy między wami, że zmartwychwstania niemasz?"(1. Kor. 15 12).

Dziś komunizm przeczy życiu przyszłemu. Komunizm nie wierzy w życie pozagrobowe, bo nie wierzy w Boga. Chce wszystkiego od ziemi. Wszak wyrósł na materialiźmie. Poza materią i ciałem niczego nie uznaje. Dla niego ma wartość tylko ten świat ziemski. On jest celem jego dążeń i wysiłków. Wszystkiego spodziewa się, wszystkiego pragnie dla ciała, a nie dla ducha. Bo ducha nie uznaje. Widzi tylko ciało i dla tego ciała pragnie zdobyć jak najwięcej dóbr ziemskich.

Komunizm wykreślił sobie jeden wielki cel: raj ziemski w państwie proletariuszy. Do tego celu zmierza wszelkimi sposobami. Stworzył sobie własną moralność, którą Lenin sformułował w słowach: „moralnym jest to, co jest pożyteczne dla komunizmu, a niemoralne to wszystko, co jest dla komunizmu szkodliwe." Więc niczym się nie krępuje. Żadnych nie uznaje względów. Niczym są dla niego nakazy moralne. Nie uznaje żadnych wartości duchowych, żadnych przykazań. Moralność chrześcijańską ma zastąpić czysto świecka oświata.

Dlatego komunista jest i musi być bezbożnikiem. Dlatego wszędzie wypowiada Bogu walkę, pali i burzy świątynie, prześladuje wiarę, męczy wyznawców Boga w sposób, wobec którego łagodnieje okrucieństwo cezarów i gasną pochodnie Nerona.

Komunista nie zawsze idzie prostą drogą. Często chadza drogą okrężną. Powoli i nieznacznie, ale niemniej groźnie zmierza do celu. Pojął, że dopóki niezdobyte będą mury Kościoła, dokąd zastosować mu wypada taktykę podstępu. Wchodzi więc wszędzie z maską obłudy. Wciska się do wszelkiego rodzaju organizacyj, nawet religijnych. Równocześnie w imię rzekomego dobra samej wiary uderza w kapłanów, ośmiesza religię, drwi z jej wyznawców. Mieni ich ciemnymi, zacofanymi, nie znającymi postępu. Kościół ogłasza poplecznikiem kapitalizmu, a wrogiem ludu pracującego. Bolszewicką Rosję i czerwoną Hiszpanię pokazuje jako upragniony i wyśniony raj pracujących. Młodzież uczy lekceważyć prawa i przykazania. Odbiera jej wstyd, a potem sprowadza na lekkie drogi ułatwionego życia. Tam zabiera jej wiarę i obyczajność.

Komunizm niszczy rodzinę. W niej obok Kościoła widzi ostoję wiary i wszelkiej moralności. Gwałci przyrodzone prawa rodziców do wychowania dzieci, które od samego początku kształtuje na biernych obywateli komunistycznego ustroju.

Dla komunisty poszczególny człowiek niczym jest. W wielkim organiźmie państwowym pełni rolę maleńkiego kółka, pozbawiony wszelkiej godności ludzkiej. Jest ślepym narzędziem w ręku czerwonych dyktatorów, zaprzedany w niewolę. Robotnik i chłop, inteligent i prostak narówni wprzęgnięci są w rydwan państwowy do pracy nad budową ustroju bez Boga i duszy.

Komunizm i chrześcijaństwo przeczą sobie i nie dadzą się pogodzić.

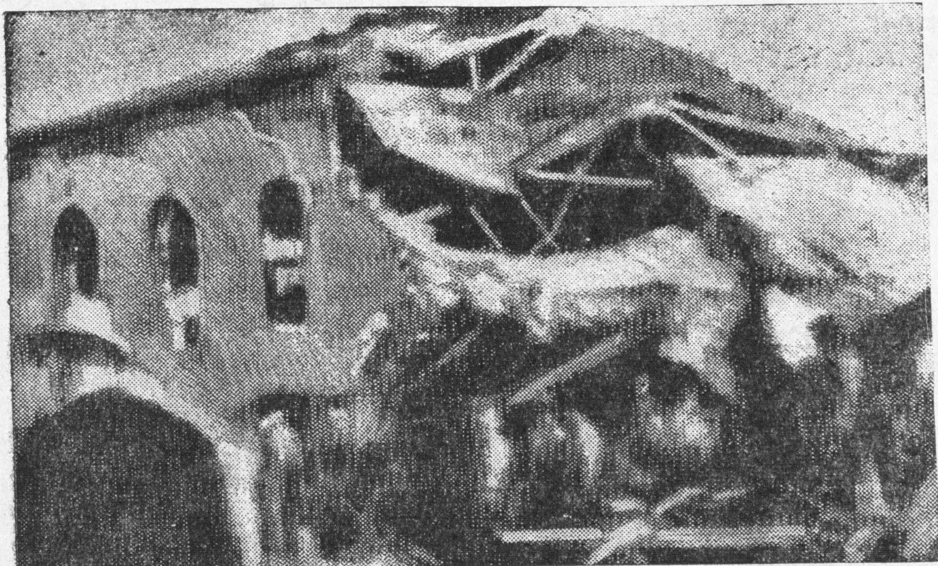
Komunizm więc może wyrosnąć tylko tam, gdzie nie ma chrześcijaństwa. Dlatego wypowiedział on tak bezwzględną walkę Kościołowi. Dlatego tak bardzo poniża człowieka. Dlatego zabija w nim wszelki pierwiastek ducha, każdą iskierkę Bożą. Dlatego tak silnie podkreśla potrzeby ciała.

„Trzeźwymi więc bądźcie, a czuwajcie" i komunizmowi „sprzeciwiajcie mocni we wierze". (1. Piotr 5, 8-9).

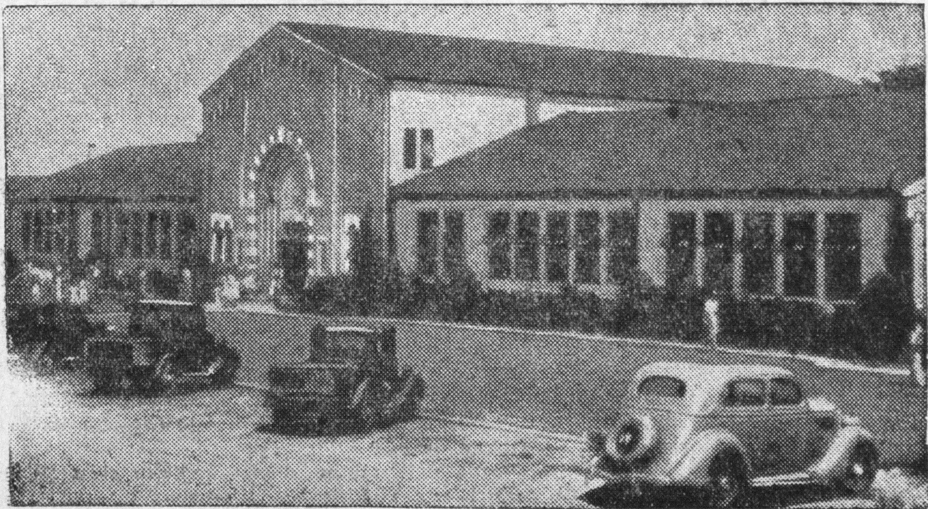
Takie serdeczne wezwanie zasyłam drogim Rodakom we Francji i Belgii wraz z czułymi życzeniami radosnego „Alleluja"!

Poznań, dnia 12 marca 1937 r.

† August Kardynał Hlond, Prymas Polski.



Pierwsze zdjęcie, nadesłane do Europy drogą radiową z New London, gdzie wybuch kotła spowodował śmierć ponad 500 dzieci i nauczycieli.



Widok na gmach szkolny w New London, który wyleciał w powietrze z powodu wybuchu kotła.



Gen. Franco z żoną i coreczką:

Wymowne liczby.

W ciągu lat 1926—1936 spaliło się na wsi w Polsce 460.000 budynków. Śmierć w płomieniach znalazło 1150 osób starszych oraz 450 dzieci, razem 1600 osób. W tym okresie wypłacono pogorzelcom 311 milionów złotych na odbudowę spalonych budynków.

Ford zakupił rozległe tereny

w południowej Georgii, aby wybudować tam nowe zakłady samochodowe, które będą otoczone przez uprawne pola, mogące dostarczyć wszystkich produktów żywnościowych, jakich będą potrzebowali robotnicy. Ford zamierza dostarczyć darmo swym robotnikom narzędzi rolniczych.

Tragiczna śmierć znanego kolarza.

Znany kolarz francuski, Andre Reynaud, mistrz świata, zabił się na zawodach kolarskich w Antwerpii. Jadąc z dużą szybkością na rowerze Reynaud, spadł na tor wskutek pęknięcia opony rowerowej i został zmiażdżony przez motocykl, jadący obok innego zawodnika.

Organ Związku Nauczycielstwa Polskiego
propaguje żydowskie sceny teatralne w polskiej szkole.

O nowej „zasłudze” radykalnego Związku **Nauczycielstwa Polskiego** donosi „**Głos Narodu**”:

Za grube pieniądze, zebrane z biedy naszego nauczyciela, **władze Związku Nauczycielstwa Polskiego** prowadzą **własną politykę**. Nie będziemy dziś pisali ani o „fołksfroncie”, ani o pismach codziennych, jakie wydają władze ZNP. Ale obok pism politycznych wydaje **Związek pisma**, mające charakter **pomocy naukowych**. Są to jednak pisma o wcale charakterystycznym posmaku i tendencji. „Płomyk” i jego rolę ocenił już sąd koronny.

Zwracamy uwagę na **inne pisemko** o charakterze **„pomocy naukowej”**. Pisemko — ba! to jest pismo całą gębą, nazywa się „Teatr w Szkole” i wydawane jest w objętości **4** arkuszy druku. Pismo to prowadzi również politykę, jeno nieco innego rodzaju, niż polityka „Płomyka”. Niech to scharakteryzuje kilka cytat z numeru lutowego.

Najprzód — kierownictwo tego „polskiego” periodyku, przeznaczonego dla polskiej szkoły. W wydawnictwie tym pierwsze skrzypce grają pp. dr. **Odrzywolski**, b. dyrektor gimnazjum żydowskiego w Warszawie, **Natalia Nandau** i **Helena Silberzweig**. A oto repertuar. Na str. 169 i następnych pomieszczono tam sztuczkę do grania w polskiej szkole powszechnej. Czytamy:

„Zjawia się Opowiadacz. Nad starymi, pergaminowymi kartkami talmudu pochyla się uduchowiona, ascetyczna twarz starego rebego. Gromadka swawolnych chłopców z trudem przyswaja sobie niedostępną dla jej wieku scholastyczną wiedzę. Atmosferę nędzy rozjaśniają jedynie figle i piosenki owych dzieci ghetta, spośród których może niejeden w przyszłości powiększy grono świetlych i twórczych obywateli”.

Następuje obrazek, jak wyglądać ma scena i stroje w polskiej szkole powszechnej i znamienny **odsyłacz**:

„Należy baczyć, aby przy odgrywaniu tej sceni **ki** wykonawcy nie wpadli w ton banalnej **groteski**”.

Po czym na kilku stronach obraz sceniczny, zawierający teksty, przeważnie śpiewane. Rebe, **którego** ma grać nauczyciel, śpiewa też. Oto wyjątek z jego piosenki:

„Dobrze tak! Żywiej, weselej, urwisie! Tak należy, mój chłopcze, poznawać naszą świętą torę. (Nauczyciel wznosi drżące ręce z wyrazem pietyzmu). Wiedza to najwyższe dobro!“

Oto, jaką robotę prowadzi ZNP za pieniądze polskiego nauczyciela! Oto jest repertuar, grany przez polskie dzieci w polskiej szkole. Za to sąd koronny ZNP nie karze, gdyż taka akcja nie podpada pod żaden paragraf PKK. Ale za to będzie skazany ZNP. przez polską opinię narodową.

Welon św. Teresy dla Papieża.

W Watykanie odbyła się wzruszająca uroczystość publicznej audiencji, na której Ojciec św. po raz pierwszy po chorobie zjawił się wobec 4 tysięcznej rzeszy pielgrzymów z Francji, przybyłych dla uczczenia 50 rocznicy pielgrzymki do Rzymu św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Entuzjazm pielgrzymów był nieopisany.

Papież w swym przemówieniu podkreślił swą **radość z oglądania tak licznej pielgrzymki**. Podziękował jej też za ofiarowany welon, który święta miała na sobie w czasie audiencji papieskiej. Zalecał, by w chwili obecnej, pełnej niebezpieczeństw zapanowała jedność wśród katolików.

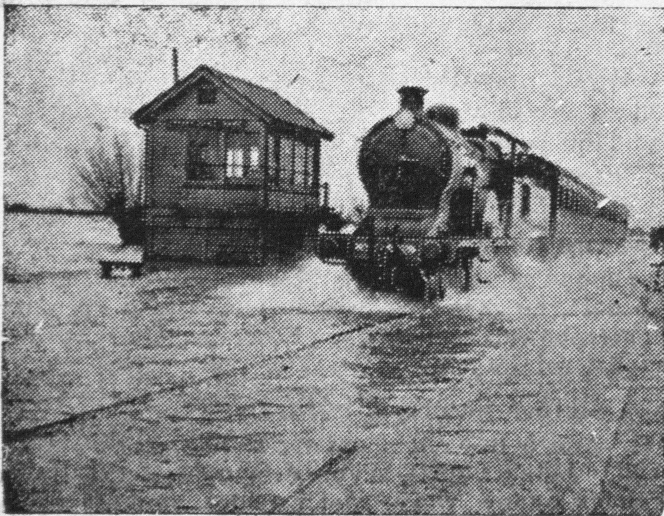
Zawrotna szybkość — 517 klm. na godzinę.

Rzym. Inżynier Furio Niclot pobił na wojskowym samolocie myśliwskim światowy **rekord szybkości** lotu, osiągając 517 klm. na godzinę. Poprzedni rekord (476 klm. na godz.) należał do Francuza Maurice Arnoux.

Inż. Niclot jest oficerem rezerwy lotnictwa i ma już za sobą rekord wysokości dla samolotów turystycznych.

Osobliwy bank — za lustrem.

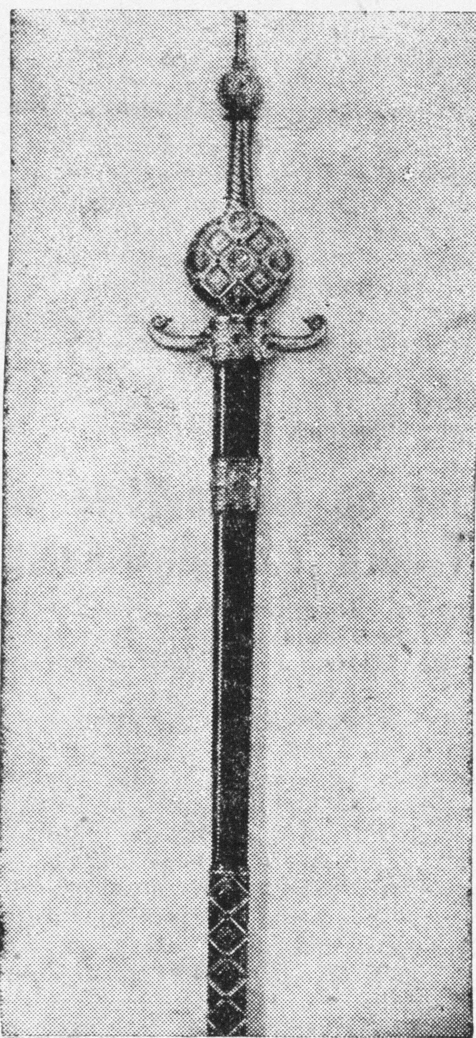
Grudziądz. W Grudziądzu do właściciela domu przy ul. Brzeznej włamano się, przy czym zabrano tylko gotówkę, schowaną za **lustrem**. Poza tym nic nie tknięto. Widocznie włamywacz musiał być dobrze obeznany ze stosunkami domowymi.



Zdjęcie z powodzi w Anglii.



Mussolini z mieczem Islamu w ręku przemawia do tubylczych wojsk libijskich.



„Miecz Islamu” ofiarowali Mussoliniemu w Trypolisie miejscowi dostojnicy. Rękojeść miecza jest złota.

Wielka pielgrzymka nauczycielstwa na Jasną Górę.

Warszawa. Nauczycielstwo katolickie organizuje wielką pielgrzymkę na Jasną Górę, która odbędzie się 24 czerwca br. Celem pielgrzymki rzesz nauczycielstwa katolickiego jest oddanie hołdu Królowej Korony Polskiej i polecenie **się** Jej opiece. Pielgrzymka obejmuje nauczycielstwo wszystkich stopni i typów, począwszy od szkół akademickich, a skończywszy na szkołach powszechnych i przedszkolach, bez względu na to, do jakiej organizacji nauczycielskiej uczestnicy jej należą.

Pielgrzymkę organizuje komitet główny w Warszawie, a jego organami pomocniczymi będą komitety diecezjalne i powiatowe. Na czele komitetu stoi jako prezes b. premier rektor prof. Antoni Ponikowski, poza tym w skład wchodzą: prof. Oskar Halecki, dyr. Janina Tyminska, kier. Zenon Ruzikowski i in. Siedziba komitetu mieści się w Domu Katolickim przy ul. Nowogrodzkiej l. 49.

W tych dniach odbyło się posiedzenie sekretariatu nauczycielskiej pielgrzymki na Jasną Górę pod przew. prof. A. Ponikowskiego. Na posiedzeniu przyjęto do zatwierdzającej wiadomości skład 19 komitetów diecezjalnych. Niektóre komitety rozpoczęły już pracę w terenie według ustalonego programu, tworząc komitety powiatowe i parafialne.

Pielgrzymka budzi w sferach nauczycielskich duże zainteresowanie i we wszystkich niemal komitetach, wszystkie grupy nauczycielskie są reprezentowane, bez względu na przynależność organizacyjną i rodzaj szkolnictwa.

Węgorz ze szklanym okiem.

Nowawieś, pow. starogadzki. Rybak Kaszubowski złowił w jeziorze w Nowejwsi okazałego węgorza, w którego wnętrznościach znaleziono gałkę szklanego oka. Zachodzi przypuszczenie, że właściciel oka zginął w tajemniczych prawdopodobnie okolicznościach, po czym podczas rozkładu ciała, szklane oko wypadło i zostało połknięte przez rybę.

Ustawa „emerytalna”.

Sprawa emerytów i emerytur budzi zainteresowanie nie tylko emerytów, ale najszerszych warstw społeczeństwa.

W tej chwili wysuwa się na czoło spraw emerytalnych los i treść ustawy emerytalnej.

W ubiegłym miesiącu Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych przepisów, dotyczących ustawy emerytalnej. Ustawa ta miała na celu przyjść z pomocą emerytom i przywrócić utracone prawa dla t. zw. emerytów zaborczych. Zadanie to spełnia art. 1 tej ustawy, który uchylił moc obowiązującą przepisu art. 2, 3 i 6 dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 listopada 1936 r. i który przywraca „emerytom zaborczym” 25 proc. uposażenia za lata służby zaborczej.

W przeciwstawieniu do art. 1, art. 2 obniża natomiast dla pewnej grupy emerytów uposażenie do 50 proc. Stwarza tym samym nową grupę ludzi, rozgoryczonych i niezadowolonych. Emeryt, który po 10 latach służby przeszedł na emeryturę i utracił bez własnej winy trwale przeszło 95 proc. zdolności do zarobkowania, pobiera obecnie:

1. za 10 lat pracy 30 proc. pobieranego uposażenia w czynnej służbie,

1. za 10 lat doliczono 24 proc., razem pobierać będzie 54 proc. pierwotnie pobieranego uposażenia w służbie czynnej.

Ponieważ komisje lekarskie nie zaznaczyły, że emeryt utracił zdolność do pracy w związku przyczynowym, dlatego w myśl ust. 1 art.2 nowej ustawy, uchwalonej przez Sejm, władze w zasadzie odliczają 24 proc. w stosunku do pobieranego uposażenia w służbie czynnej, co stanowić będzie 45 proc. w stosunku do uposażenia emerytalnego. Na mocy art 4 tej samej ustawy emerytowi potrąci Izba Skarbowa dalszych 5 proc. pobieranego uposażenia. Wynika z tego, że ten sam emeryt straci 50 proc. pobieranego obecnie uposażenia emerytalnego.

Trudno uwierzyć, by ustawodawcy chodziło o obniżenie uposażenia aż o 50 proc. dla wielu chorych emerytów. Po uchwaleniu ustawy rozpoczną się znowu uzasadnione starania o uchylenie tego postanowienia.

Wyrabia się w społeczeństwie przekonanie, że nikt nie jest pewien nabytych praw. Dziś ma emeryturę, a jutro obniżą ją o 50 proc. i jego kosztem podwyższą innym, może mniej potrzebującym.

Przepis ust. 1 art. 2 wprowadza rozgraniczenie między emerytem, który **bez własnej winy utracił w** służbie państwowej trwale co najmniej 95 proc. zdrowia i emerytem, który to zdrowie utracił w związku przyczynowym.

To rozgraniczenie pozostawia dużą dowolność dla władzy. Podajemy przykład: Nauczyciel w szkole czy urzędnik w biurze nabawił się gruźlicy. Komisja Lekarska stwierdza, że nabawił się tej choroby bez własnej winy, ale nie stwierdzi, że nastąpiło to w związku przyczynowym, bo komisja nie badała lokali (pomieszczeń), nie miała prawa ich badać i może dziś już tych lokali niema.

U innego emeryta Komisja Lekarska stwierdzi utratą 95 proc. zdrowia bez własnej winy na tle zmian nerwowych i psychicznych. Choroba ta może być wywołana specjalnymi warunkami służbowymi. Dla stwierdzenia tych warunków Komisja musiałaby prowadzić długie dochodzenie, badania aktów, świadków itp., a to do Komisji Lekarskiej nie należy.

Dlatego w życiu praktycznym trudno będzie stwierdzić utratę zdrowia w związku przyczynowym ze służbą, tym bardziej, że dotyczyć to ma ludzi, którzy przeszli na emeryturę już dawniej, a Komisje Lekarskie pozostawiły to pytanie bez odpowiedzi.

Może te obawy nasze dotrą do Panów Senatorów, którzy wezmą je pod rozwagę i nie dopuszczą do tej krzywdy.

Emeryt.

Każdy może bezpłatnie depeszować i telefonować

W numerze 5 „Dziennika Urzędowego Poczt i telegrafów” ukazała się rozporządzenie Ministerstwa Poczt i telegr. w sprawie trybu postępowania przy zawiadamianiu organów bezpieczeństwa publicznego, straży ogniowej i pogotowia o wypadkach klęsk żywiołowych, epidemiach, katastrofach, napadach rabunkowych i innych.

Rozporz. to nakłada na urzędy pocztowe-telegraf. obowiązek bezpłatnego przesyłania depesz lub przeprowadzenia rozmowy telefonicznej z organami bezpieczeństwa publicznego, względnie straży ogniowej lub pogotowia w wypadkach pożarów, epidemii napadów rabunkowych, katastrof, nieszczęśliwych wypadków lotniczych i przymusowego lądowania oraz innych nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych żywiołowymi zdarzeniami lub też w razie groźby ich powstania.

W tych wypadkach każda osoba jest uprawniona do nadania telegramu alarmowego lub przeprowadzenia takiej rozmowy przy pomocy telefonu. Nadawca lub rozmówca obowiązany jest jednak podać swoje nazwisko i adres, a na żądanie urzędnika pocztowego winien się wylegitymować.

Rozporządzenie to weszło w życie z chwilą jego ogłoszenia



— Dokąd droga?

— Przede wszystkim do Krakowa, a stamtąd oglądnę sobie Tatry!

— No, wie pan — przy pańskiej krótkowzroczności nie zobaczy ich pan z Krakowa!